№ 34. Łódź, Środa 4 lutego 1920 roku. Rok I.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 60143

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie mk. 7.50, kwartalnie mk 22.50, rocznie mk. 90.00. Za odnoszenie do domu lub przesyłkę pocztową miesięcznie mk. 1.50.

Cena numeru pojedyńczego 30 fen.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz. Redaktor przyjmuje od g. 12 do 2 po południu.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 2.50, w tekście mk. 3.00, po tekście reklamy mk. 2.00, nekrologi mk. 1.50, zwyczajne 90 fen. za wiersz petitowy jednolamowy. Ogłoszenia drobne 15 fen. za wyraz, najmniej mk. 1.5. Ogłoszenia nadesłane po g. 6 wiecz. 50 procent drożej.

Żądamy dla samorządów i kooperatyw prawa samodzielnych zakupów żywności.

Żądamy całkowitego sekwestru, cen maksymalnych i przymusowej dostawy do miast.

O kasy chorych.

Zamieszczamy poniżej artykuł, niesłychanie ważny ze względu na aktualny temat, jak i na osobę autora, ukrywającego się pod pseudonimem. Jest nim znany działacz robotniczy, poseł, specjalista od ubezpieczeń robotniczych.

Rosja carska ze wszystkich wielkich państw zajmowała najbardziej wrogie stanowisko wobec ruchu robotniczego. Nic też dziwnego, że na polu ustawodawstwa społecznego Rosja przedwojenna stała na szarym końcu. Kiedy robotnik w Niemczech korzystał z dobrodziejstw ubezpieczeń społecznych od roku 1883, a w Austrji od roku 1888, — Rosja dopiero w roku 1912 zdobyła się na pierwszą ustawę z dziedziny ubezpieczeń społecznych. Była to ustawa o kasach chorych, ustawa nacechowana najwyższą nieufnością względem klasy pracującej, istna karykatura prawodawstwa socjalnego. Wprowadzanie w życie tej reakcyjnej ustawy odbywało się żółwim krokiem.

Rychły wybuch wojny europejskiej wstrzymał zresztą wkrótce dalsze organizowanie kas chorych w Rosji. Nieliczne kasy, jakie powstały na terenie dawnego zaboru rosyjskiego, uległy po wybuchu wojny likwidacji z powodu kryzysu gospodarczego, upadku i ruiny przemysłu w czasie okupacji niemiecko-austrjackiej. Taki los spotkał w latach 1914—16 kasy fabryczne w Łodzi i okręgu. Jeżeli tu i owdzie w d. Kongresówce jakaś kasa przetrwała okres wojny światowej, jak np. w Pabjanicach, to należy ona do białych kruków.

W rezultacie robotnik dawnej Kongresówki w chwili ustąpienia niemców i austrjaków nie posiadał organizacji, któraby jemu i rodzinie mogła nieść skuteczną pomoc w czasie choroby, nie mówiąc już o zabezpieczeniu na starość, wrazie inwalidztwa, lub o opiece dla wdów i sierot. Pod tym względem w znacznie lepszem położeniu znalazł się proletarjat polski w dawnej dzielnicy pruskiej, który od lat zgórą trzydziestu był zabezpieczony nie

tylko na czas choroby i od nieszczęśliwych wypadków, ale i od wielu lat korzystał z dobrodziejstw ubezpieczenia na starość dla wdów i sierot. Również i robotnik Galicji i Śląska posiada swoje instytucje ubezpieczeniowe. A chociaż ubezpieczenia odziedziczone po państwie niemieckiem czy austrjackiem dalekie są od doskonałości i wymagają reformy, jednak dają one klasie pracującej szereg korzyści, których robotnik Warszawy, czy Łodzi nigdy nie otrzymywał i do dziś dnia nie otrzymuje.

Młode państwo polskie ma przed sobą trudne zadanie. Musi ono stworzyć własne prawodawstwo ubezpieczeniowe, ujednostajnić organizację ubezpieczeń społecznych a przedewszystkiem powołać do życia instytucje ubezpieczeniowe tam, gdzie ich w chwili powstania Rzeczypospolitej Polskiej nie było,—a więc na terenie dawnego zaboru rosyjskiego.

Na tym terenie zacząć należy od kas chorych, na nich bowiem oprzeć trzeba dalszą rozbudowę ubezpieczeń społecznych.

Cóż na polu ubezpieczeń uczyniono na ziemiach d. zaboru rosyjskiego w pierwszym roku istnienia państwa polskiego?

Dnia 11 stycznia 1919 roku wydany został dekret o obowiązkowem ubezpieczenia na wypadek choroby. Tym dekretem zapoczątkowała Polska pracę nad stworzeniem własnego systemu ubezpieczeń społecznych.

Niestety wśród nawału aktualnych i nieodzownych prac państwowotwórczych, ważna sprawa zapewnienia klasie pracującej skutecznej pomocy wrazie losowych wypadków nie została ani przez rząd towarzysza Moraczewskiego, ani przez rząd pana Paderewskiego, z należytą energją przeprowadzoną. Mimo ustawicznych żądań wszystkich organizacji robotniczych, oraz kilkakrotnych wezwań Sejmu, ministerstwo pracy i opieki społecznej nie potrafiło do dnia dzisiejszego uruchomić kasy chorych. Prawda, trudności organizacyjne są wielkie, przeszkody do pokonania ogromne. Dość wskazać, jak trudno dziś o odpowiednie lokale, o wyszkolony personel urzędniczy (specjalistów możnaby na palcach policzyć), o dobór lekarzy, których brak bardzo się daje odczuwać. Jednak to wszystko nie może usprawiedliwić powolnego tempa prac organizacyjnych. Każdy bezstronny obserwator musi dojść do wniosku, że zawiniły tu organa ministerstwa pracy. Były minister, p. Iwanowski, pupil socjalistów, umiał tolerować agitację partyjną w swojem ministerstwie, natomiast nie umiał wielu z podwładnych mu urzędników-towarzyszy zmusić do rzeczywistej pracy dla dobra klasy pracującej. I choć w Sejmie dnia 11 marca r. z. obiecywał p. Iwanowski, że do końca roku 1919 otworzy kasy chorych w Warszawie, Łodzi, Lublinie, Częstochowie, Radomiu i Dąbrowie, robotnicy tych ośrodków przemysłowych do chwili obecnej daremnie czekają na otwarcie kas chorych.

Po uchwaleniu votum nieufności panu Iwanowskiemu przez Sejm, ówczesny prezydent ministrów, p. Paderewski, przez kilka miesięcy nie zamianował nowego ministra pracy. To niesłychane zlekceważenie ministerstwa pracy przez głowę rządu, rzecz jasna, nie mogło wpłynąć na przyśpieszenie prac organizacyjnych w dziedzinie ubezpieczeń społecznych.

Może wreszcie rząd obecny wykaże więcej energji i zainteresowania w tej tak pilnej i tak doniosłej sprawie. Chcemy wierzyć, że nowy minister pracy, p. Pepłowski, przejawi należytą inicjatywę i zgodnie ze swem oświadczeniem, złożonem w komisji sejmowej ochrony pracy, doprowadzi organizację kas chorych do pomyślnego końca. Czas bowiem nagli i cierpliwość klasy pracującej ma swoje granice.

Prace Sejmu nad uzupełnieniem i poprawieniem dekretu z dnia 11 stycznia r. z. są na ukończeniu. Projekt ustawy o obowiązkowem ubezpieczeniu na czas choroby stanie wkrótce na porządku dziennym obrad plenum sejmowego. I tu przyśpieszenie prac ustawodawczych jest konieczne.

Sprawa kas chorych staje się z każdym dniem bardziej naglącą. Pośpiechu domaga się nietylko interes klasy pracującej. Rychłe wprowadzenie ubezpieczenia społecznego leży również w dobrze zrozumianym interesie przemysłu. Wszak ubezpieczenia społeczne zmieniają płaszczyznę starcia pracy i kapitału, a tem samem wprowadzają produkcję na bardziej normalne tory. Ubezpieczenia społeczne, jak wykazało doświadczenie, otaczając opieką pracę, podnoszą wydajność samej pracy, a więc czynnik tak decydujący dla gospodarstwa narodowego.

Zarzewiak.

Heca bolszewicka w Radzie Miejskiej.

P. P. S. i bundowcy idą ręka w rękę!

Na wczorajszem posiedzeniu Rady Miejskiej frakcja Bundu, jakby chcąc przyjść na pomoc zamiarom bolszewików rosyjskich wszczęcia na wiosnę ofensywy przeciw Polsce, zgłosiła następujący nagły wniosek:

Rada Miejska raczy uchwalić wniosek następujący:

Uważający

1) że dalsze prowadzenie wojny, rujnując życie gospodarcze kraju, podkopując podstawy bytu klasy robotniczej, uniemożliwia również normalne prowadzenie gospodarki miejskiej w kierunku niezbędnym dla klasy pracującej,

2) że dalsze prowadzenie wojny jest na rękę tylko kapitalistom i paskarzom, wytknięte zaś przez kapitał koalicji i narzucone Polsce cele wojenne zamierzające do zgnębienia rewolucji rosyjskiej i przywrócenia dawnych rządów, przeciwne są interesom klasy robotniczej,

3) że ostatnia (styczniowa) propozycja pokojowa rządu rosyjskiego umożliwia natychmiastowe przystąpienie do pertraktacji pokojowych.

Rada Miejska robotniczej Łodzi wypowiada się za zaprzestaniem wojny i żąda wszczęcia natychmiastowych pertraktacji w celu zawarcia pokoju.

Pepesowcy, którzy pod wnioskiem powyższym podpisali się, zgłosili prócz tego od siebie następującą poprawkę:

Rada Miejska robotniczej Łodzi wypowiadając się za natychmiastowem zaprzestaniem wojny, zwraca się do posłów łódzkich w Sejmie Ustawodawczym w przedmiocie wywarcia nacisku na Rząd o wszczęcie natychmiastowych pertraktacji w celu zawarcia pokoju.

Frakcja NZR. w sprawie powyższej zgłosiła następujące oświadczenie:

Frakcja NZR., zdając sobie sprawę, że w interesach narodu polskiego, a w szczególności klasy robotniczej jest jaknajszybsze zawarcie pokoju, co niejednokrotnie zaznaczała przez swych przedstawicieli w Sejmie, ze względów jednakże zasadniczych tylko Sejm jest władny rozstrzygnąć kwestję wojny i pokoju. Frakcja NZR. z powyższych względów będzie głosować przeciwko wnioskowi frakcji Bundu.

(Wystąpienie powyższe jest charakterystyczne ze względu na sytuację międzynarodową w związku z propozycją bolszewicką pokoju, skierowaną do Polski. Mamy pewne wiadomości, że republika rosyjskich sowdepów nie myśli poważnie o pokoju; przeciwnie: mobilizuje nagwałt, ażeby z wiosną przystąpić do rozwalania niepodległości naszej Rzeczypospolitej. Chcąc jednak osłabić naszą odporność, śle noty za notą, ażeby zbiedzone i wyniszczone wojną masy ludowe złudzić widmem pokoju, zdemoralizować żołnierza i siać w Polsce anarchję i bezład.

Chcąc zaś należycie przygotować grunt w Polsce do wiosennej ofensywy, przez płatnych agitatorów sieją u nas zamęt, wydali szereg proklamacji, w których sławią Rosję bolszewicką. Prócz tego polecili swom zwolennikom (bundowcom, komunistom i pepesowcom), zasiadającym w radach miejskich, ażeby rozpoczęli akcję w komunalnych instytucjach i radach robotniczych za natychmiastowym za wszelką cenę pokojem z Sowdepją.

Wczoraj rada miejska w Łodzi była właśnie epizodem tej nikczemnej akcji, zmierzającej do rozprzężenia naszego życia ekonomicznego.

Ale robotnik polski umie rozróżnić prawdziwe umiłowanie pokoju od puszczania wody na młyn bolszewicki! — Przyp. Red).

Bandytyzm prasowy.

W dniu 27 stycznia na posiedzeniu Rady Miejskiej był odczytany wniosek sejmiku Łomżyńskiego, by wiekopomny dzień dojścia do morza wojsk Polskich—5 luty uczcić na specjalnem uroczystem posiedzeniu Rady Miejskiej.

Magistrat, rozpatrując ten wniosek, na posiedzeniu swem w d. 23 stycznia doszedł do przekonania, że w obecnym czasie klęski głodowej w Łodzi, gdy wycieńczenie i choroby dziesiątkują ludność robotniczą, Rada Miejska w większości swej robotnicza nie powinna urządzać uroczystego posiedzenia, a uczcić ten dzień na zwyczajnem posiedzeniu odpowiedniem przemówieniem, asygnowaniem znacznej sumy na flotę polską i wezwaniem ludności do ofiar na ten cel. Zrozumiano, że gdy dziesiątki nieszczęśliwych w mieście ginie codzień z głodu i nędzy i niema zarazie sposobu zapobieżenia tej klęsce, wszelkie uroczystości nawet w tak ważnej chwili nie są wskazane, że odczuje ten moment w dostatecznej mierze każdy Polak z ducha bez blichtru i świecidełek, że szumne obchody pozostawić należy do lepszej, szczęśliwszej przyszłości.

Podzieliła te motywy Łódzka Rada Miejska i do wniosku Magistratu, referowanego przez wiceprezydenta Wojewódzkiego w całości się przychyliła. Nie zrozumieli i nie odczuli tych motywów tylko dwaj radni pp. Chwalbiński i Nowosielski. I nic dziwnego. Ci panowie robotników znają tylko z widzenia, a działalność polityczną i społeczną rozumieją, jako przedewszystkiem uroczystości, obchody, pochody, rewie i t. d. A więc herezją jest dla nich powyższe postawienie sprawy.

Zdawałoby się, że kwestja cała jest w dostatecznej mierze wyjaśniona i wyczerpana.

Tymczasem na drugi dzień w całej prasie, sympatyzującej z tymi panami, zjawia się wiadomość, jakoby Rada Miejska wniosek Magistratu odrzuciła, i pomimo tego, że od czasu posiedzenia minął już tydzień, nie uważano za stosowne fałszywą wiadomość sprostować. Natomiast w kronice niedzielnej „Kurjera Łódzkiego" pojawiła się wstrętna insynuacja, że wiceprezydent Wojewódzki zapowiedział rozruchy głodowe i to ściśle na dzień 5 lutego. Nie wiadomo, co tu więcej podziwiać, czy bezczelność, czy perfidję pismaka z „Kurjera", czy [illegible] bezwzględność w [illegible] [illegible] osób.

W dawnej Polsce był trochę może rubaszny, ale dobry dla ludzi o kulturze etyce pismaka z „Kurjera Łódzkiego" obyczaj.

Potwarcy kazano włazić pod stół i „odszczekiwać" to, co napisał, lub wypowiedział fałszywego. Czyby nie było wskazanem, by „Kurjer Łódzki" przekonawszy się o prawdomówności swego informatora zalecił mu taką karę i tym sposobem na przyszłość ochronił się od podobnych „prawdziwych" informacji?

Józef Zet.

Z Rady Miejskiej.

Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej — postanowiono przedewszystkiem uroczyste posiedzenie z okazji objęcia przez Polskę wybrzeży morskich — przenieść na piątek. — Następnie zgłoszono przez frakcję „Bundu" wniosek w sprawie pokoju z Sowdepją — który to wniosek podajemy na innem miejscu.

Wreszcie Rada miejska zgodnie z wnioskiem Magistratu z dn. 30 stycznia zatwierdziła następującą taryfę za gaz:

Cena za gaz, przeznaczony do oświetlania i ogrzewania podniesiona zostaje do mk. 35 i pół a z podatkiem miejskim 40 i pół mk. za 1000 stóp; za gaz, przeznaczony do silników do mk. 23 a z podatkiem miejskim do mk. 26.45 fen. za 1000 stóp. Taryfa podwyższona obowiązuje od 1 stycznia r. b.

W związku z powyższem zobowiązano gazownie do unormowania zasadniczej pensji urzędników do minimum 600 mk. miesięcznie; do podwyżki dodatków drożyźnianych wszystkim urzędnikom o 435 mk. miesięcznie; do podwyższenia dodatków drożyźnianych wszystkim robotnikom gazowni o mk. 100 tyg.; do podwyższenia zasadniczej pensji robotnikom o 50 proc. — urzędnikom o 200 mk. Cenę hektolitru koksu ustalono na mk. 40.

Następnie postanowiono podwyższyć robotnikom miejskim, pobierającym 18 mk. lub 20 mk. dziennie do 30 mk. dziennie. Wszystkim innym podniesiono o 50 proc. obecnie pobieranej dniówki. Podwyżka liczy się od 15/1 r. b.

Teatr miejski Rada miejska oddała na sezon najbliższy p. Z[illegible]owskiemu.

Konferencja nauczycielska

(k) W sali teatru miejskiego odbyła się konferencja nauczycielska przy udziale około 1,200 osób. Zebranie zagaił inspektor szkolny p. Grabiński, zapraszając do prezydjum pp. W. Papisa, Jakubowicza, Siedę, Lobę i panią Jackowską jako asesorów, oraz pp. R. Wojakowskiego, Jana Brauna, J. Dzitkowskiego, pannę Pustułkę i Frenklównę i p. Grudzińskiego jako sekretarzy. Z urzędu do prezydjum weszli pomocnicy inspektora pp. Raś i Rąb.

Przedmiotem konferencji była sprawa ankiet o metodyce nauczania poszczególnych przedmiotów, nadesłanych z ministerjum W. R. i O. P. Sprawę tę referował inspektor Raś. Ankieta ta ma dać materjał ministerjum do opracowania programu i podręczników, które mają obowiązywać w szkolnictwie powszechnem. Nauczycielstwo może swobodnie wypowiedzieć się w sprawie tych ankiet i czynić jaknajdalej idące uwagi. Do ankiet tych ministerjum przywiązuje szczególną wagę ze względu na aktualność sprawy.

Następnie przedstawiono sprawę statystyki szkół i nauczycielstwa, którą referował inspektor Rąb. Statystyka ma dać dokładny obraz w cyfrach naszej spuścizny po zaborcach i dorobku naszego w ciągu dotychczasowego niepodległego istnienia. W przedmiocie referatów zabierało głos kilkunastu mówców.

Po dyskusji uchwalono przesłać do inspektoratu szkolnego, opracowane do dnia 20 lutego r. b., ankiety i zestawienia statystyczne, który po zebraniu i ogólnem zreferowaniu, ma dalej przesłać rządowi centralnemu.

Na zakończenie nauczyciel Braun wygłosił referat „O wychowaniu narodowem". Nad referatem wywiązała się dyskusja.

Sprawy robotnicze.

Zebranie P. Z. Z. Przem. Włókn. „Praca".

(r) W lokalu Polsk. Zw. Zaw. przy ul. Głównej 81 odbyła się konferencja przedstawicieli Filji Polsk. Zw. Zaw. Rob. Przem. [illegible] Włóknistego „Praca".

Przewodniczył ob. Lewandowski z Pabjanic, sekretarzował ob. Kuleszyński.

Omawiano sprawy ustalenia kluczu wyborczego na zjazd związku, ogólną akcję cennikową, podwyższenie składek członkowskich i ujednostajnienie ich, kasy chorych.

Ułożono porządek obrad na zjazd jak następuje:

1. a) centralizacja, b) połączenie, c) ujednostajnianie składek, d) jednakowa biurowość, e) nadsyłanie sprawozdań z działalności filji, f) fuzja kasy i centrali.

2. Stanowisko Polsk. Zw. Zaw. w stosunku do innych Związków zawodowych.

a) omówienie akcji strajkowej w obecnych warunkach, b) omówienie spraw aprowizacyjnych i artykułów pierwszej potrzeby.

3. Podwyższenie składek członkowskich.

4. Założenie kursów dla kierowników Zw. Zawodowych.

5. Wolne wnioski.

Zebrani uchwalili, aby na zjazd wybierano jednego delegata na stu członków z prawem głosu.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

4 Środa	Dziś Weroniki		
	Jutro Agaty		
	Wschód słońca	7 m.	41
	Zachód „	4 m.	47
	Wschód księżyca	5 m.	53
	Zachód „	7 m.	05

Wspominki historyczne.

4. II 1893. Zmarł we Florencji we Włoszech na wygnaniu znany i ceniony poeta i rzeźbiarz Teofil Lenartowicz. Nazywano go lirnikiem mazowieckim, bo najpiękniej opiewał okolice rodzinne. Lud mazowiecki miał w nim swego serdecznego śpiewaka. Z utworów jego najpopularniejsze są: [illegible]ka, Zachwycenie i Bitwa Racławicka.

Z życia organizacji N. Z. R.

Zebranie dzielnicy Zielonej.

Dnia 4 lutego, w środę o godz nie 8 wiecz. w lokalu Klubu NZR. Piotrkowska 91 odbędzie się zebranie dzielnicy Zielonej.

Zebranie prezydjum NZR.

Dnia 5 lutego, w czwartek o godz 7 wiecz. w lokalu Klubu NZR. Piotrkowska 91 odbędzie się zebranie prezydjum NZR.

Ze Związków i Stowarzyszeń.

Ze Związku pracowników Skarbowych.

(k) W obecności 120 osób odbyło się ogólne zebranie roczne Koła Łódzkiego Zw. prac. skarb. Zagaił je prezes p. Bronisław Mazurowski, poczem na przewodniczącego powołano p. Stanisława Gaidzińskiego, który zaprosił na sekretarza p. J. Orłowskiego.

Ze sprawozdania za rok 1919 okazało się, że w tym czasie zarząd Koła założył kasę pożyczkowo-oszczędnościową, utworzył fundusz zapomogowy, ufundował fundusz stypendjalny imienia Bernarda Pilcera, zorganizował sąd koleżeński itp. Następnie opodatkowano się na korzyść skarbu polskiego w stosunku 1% miesięcznej pensji zasadniczej, co wyniosło mk. 9726, opodatkowano się na wypadek śmierci członka Związku w wysokości 1% miesięcznej pensji, celem wzięcia udziału w kosztach pogrzebu; zorganizowano własny chór męski, występowano wielokrotnie do władz z prośbą o polepszenie bytu prac. skarbowym, o poprawę aprowizacji, o zwiększenie pensji, o wpisy szkolne dla dzieci urzędników, domagano się jaknajrychlejszej sytabilizacji, słowem pieczę nad sprawą ekonomiczną zrzeszonych, Zarząd Koła łódzkiego stawiał zawsze sobie na pierwszem miejscu.

Działalność finansowa Zarządu Zw za rok 1919 wyraziła się w cyfrach nast.: Dochód mk. 14,196 wydatki mk. 9,467, czyli czystego zysku osiągnięto m.4729. Fundusz stypendjalny imienia Pilcera wynosi mk. 8 5, zapomogowy mk. 1638.

Związek liczy 231 członków. Obroty kasy oszczędnościowo-pożyczkowej na Łódź i okręg łódzki stanowił w r. sprawozdawczym mk. 394,673. Pożyczek udzielono 213 członkom na sumę mk. 108,685, spłacono mk. 61,289. Zysk stanowi m. 2948. Prace w roku następnym postanowiono prowadzić również intensywnie jak w poprzednim.

Do zarządu wybrani zostali pp. Bronisław Mazurowski, Jerzy Zieliński Konstanty Kucel, Teodor Ładyżyński, Stanisław Gajdziński, Aleksander Wróblewski, Józef Hyrycki, Wincenty Rowiński, Franciszek Konowicz, Jan Orłowski i Stanisław Smogecki.

Do sądu polubownego weszli pp. Franciszek Gralnicki, Lucjan Gutowski, Feliks Osikowski, Józef Kuduicki i Józef Wieczerzak.

U robotników miejskich.

Na ogólnem zebraniu Polskich Zw. Zaw. robotników miejskich w dniu 2 lutego w lok. pol sk. Zw. Zaw. Główna 31 przyjęto sprawozdanie z działalności Związku i podniesiono składki członkowskie. Choremu członkowi ob. Bernaciakowi postanowiono wypłacić w postaci zapomogi Mk. 200; oprócz tego przeprowadzić dobrowolne składki, aby w ten sposób przyjść z pomocą choremu.

Do zarządu wybrani zostali: ob. Osiendowski, Gałkiewicz, Idowski, Wójcik, Siązak, Bendkowski, Rybicki, Krysiak, Piyta; na zastępców: Rapacki, Sobczak, Frończak, Andrzejak.

Do komisji rewizyjnej: Niemczak, Kubiak, Małecki.

Wreszcie omawiano sprawę żądań i odpowiedzi Magistratowi w Łodzi, w której Magistrat zgadza się na podwyżkę 50 pr. Zebrani tymczasem jednak domagają się 100 pr. podwyżki ogólnej, zrównania pensji i wypłacenia 14 pensji.

Postanowiono wysłać delegację do magistratu, któraby pertraktowała w tej sprawie. Jeżeli Magistrat nie przychyli się do żądań robotników, zebrani postanowili żądania swoje poprzeć strajkiem.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Występ Ludwika Solskiego.

Dziś na dochód Stowarzyszenia im. Konopnickiej Teatr daje sztukę A. Nowaczyńskiego „Wielki Fryderyk“ z p. L. Solskim w roli tytułowej.

Jutro premiera świetnej komedji stylowej W. Sardou pt. „Skandal“, w której sn komity artysta p. L. Solski święci wielki tryumf czystej sztuki aktorskiej.

Odczyty.

„O ziemiach pomorskich i ich mieszkańcach“.

W piątek, d. 6 bm, o godz. 7 wiecz. w klubie NZR, Piotrkowska 91, staraniem zarządu NZR wygłosi odczyt „O ziemiach pomorskich i ich mieszkańcach“ przewodniczący Komitetu Kresów Pomorskich p. n. Czesław Sw r ewski.

Kolęd yl stawcie się tłumnie, by szczerzem uczcić dzień wielki, gdyż dziś tego wojska nasze dążą do Bałtyku.

Z miasta.

O czem radziła Państwowa Rada Aprowizacyjna.

(k) Na zebraniu Wydziału Zaprowiantowania miasta delegowany dyrektor p. J. Wolczyński zdawał relację z posiedzenia państwowej Rady Aprowizacyjnej w Warszawie. Według tej relacji minister aprowizacji Śliwiński wystąpił z projektem całkowitego sekwestru na produkty rolne, który zdaniem p. ministra w obecnych ciężkich warunkach może co olwiek stosunki poprawić. Nad projektem toczyła się bardzo długa i ożywiona dyskusja, podczas której przedstawiciele miast zaznaczyli, że gdyby ich wniosek o sekwestrze zastosowany był w miesiącu czerwcu roku ubiegłego, nie bylibyśmy dziś świadkami tak groźnej sytuacji.

W rezultacie wniosek ministerjum został uchwalony i przekazany Sejmowi do zatwierdzenia. Sekwestr oprócz ziarna obejmuje również i ziemniaki, na które rada aprowizacyjna ustaliła trzykrotne ceny: dla powiatów zachodnich mk. 60 za korzec, dla centrum państwa 70 mk. i dla powiatów wschodnich 85 mk. za korzec. Ceny na zboże pozostały dotychczasowe.

W dalszym ciągu obrad przyjęto przedłożoną przez ministra ustawę o przymusowej dostawie mięsa przez producentów na potrzeby armji. Odrzucono natomiast wniosek ministerjum w sprawie obniżenia norm cukrowych.

O bony łódzkie.

(w) Licznych posiadaczy wojennych bonów łódzkich można pocieszyć wiadomością, że termin wykupu tych znaków pieniężnych został ostatecznie ustalony na dzień 10 kwietnia r. b.

Komitet wykupu bonów wezwał wszystkich dłużników do wniesienia należnych od nich za bony sum nie później jak do 10 marca r. b.

Główny dłużnik — magistrat łódzki zapewnił już, iż należna od miasta suma na wykup bonów, stanowiąca parę miljonów marek, również w terminie powyższym wpłaconą zostanie.

Uroczystość pomorska w Łodzi.

(k) Program obchodu, jaki organizuje w dn. 6 lutego T-wo kresów pomorskich w Łodzi z okazji objęcia w posiadanie Polski ziem pomorskich—przedstawia się jak następuje:

O godz. 12 w południe dnia wspomnianego wystrzały armatnie dadzą znak rozpoczęcia obchodu poczem nastąpi 15-to minutowe bicie w dzwony we wszystkich kościołach miejscowych, oraz sygnały przez syreny fabryczne, a następnie odegrany będzie przez orkiestry wojskowe hymn narodowy na placach publicznych. Po pierwszym sygnale będzie wstrzymany na 3 minuty ruch pieszy i kołowy na ulicach.

W różnych ulicach miasta, w lokalach zamkniętych wygłoszone będą okolicznościowe odczyty; w szkołach zaś odpowiednie przemówienia do dziatwy szkolnej. Wieczorem w teatrze miejskim urządzone być ma specjalne widowisko z wystawieniem odpowiedniej sztuki. Widowisko poprzedzone przemówieniem. Prowadzona będzie również agitacja w celu zbierania składek na flotę morską.

W celu zrealizowania projektu i podjęcia energicznej akcji w tym kierunku Komitet organizacyjny postanowił: odwołać się do inspektoratu szkolnego o zarządzenie w szkołach okolicznościowych przemówień; zwrócić się do duchowieństwa o zapowiedź z ambon o uroczystości chwili dziejowej, wydać specjalne odezwy do ludności uświadamiające.

Obchód dla uczczenia polskiego Pomorza.

We czwartek, dn. 5 lutego o g. 6 i pół w lokalu Związku Nauczycieli Szkół Powszechnych (Andrzeja 4) Sekcja Pedagogiczno-odczytowa urządza uroczyste posiedzenie naukowe z powodu odzyskania wybrzeża Bałtyckiego. Prócz części muzykalno-wokalnej, p. St. Musiałowicz wygłosi odczyt „o Mazurach“.

Opieka nad szpitalami wojskowemi i izbami chorych.

(r) Polskie Towarz. Czerwonego Krzyża od dłuższego czasu zajmuje się opieką nad tutejszemi szpitalami wojskowemi. Każdy szpital posiada kilka opiekunek z ramienia Towarzystwa, która udzielają chorym pomocy materjalnej i moralnej. Opiekunki wydają chorym suchary, papierosy, bieliznę etc. Sekcja Oświatowa Towarzystwa zorganizowała w szpitalach kursy dla analfabetów i pogadanki, prowadzone przez rutynowanych nauczycieli, urządza obchody uroczystości narodowych, i zaopatruje każdy szpital w książki, tygodniki i gazety.

Oprócz tego członkinie Towarzystwa Czerwonego Krzyża zajmują się opieką nad izbami chorych, znajdujących się we wszystkich oddziałach miejscowego garnizonu. Daje się jednak ciągle odczuwać brak książek i tygodników, które chorzy bardzo chętnie czytają. Pożądane więc bardzo, ażeby wszyscy składali niepotrzebne książki, tygodniki i gazety do skrzynek, zaopatrzonych godłem Czerwonego Krzyża.

Zniesienie kooperatywy urzędniczej.

(k) Na posiedzeniu Wydziału Zaprowiantowania zapadła uchwała zwrócenia się do Magistratu z wnioskiem zniesienia kooperatywy urzędniczej, gdyż z braku funduszów, nie ma ona widoku na przyszły rozwój. Zamiast kooperatywy proponowane jest otwarcie specjalnego sklepu miejskiego dla zaopatrywania urzędników miejskich.

Z Miejskiego Uniwersytetu Powszechnego.

Program wykładów od środy dnia 4 do soboty dnia 7 stycznia przedstawia się, jak następuje:

Środa, d. 4 stycznia o godz. 7 w., prof. dr. Olszewski — Ostatnie lata Rzeczypospolitej, o godz. 8 w., z cyklu wykł. 2, prof. Rąb — Ogólne pojęcie wymiany.

Czwartek, d. 5 stycznia o godz. 7 w. — prof Gajewicz — „Magnetyzm“ (z cyklu o elektryczności wykład 3-ci), o godz. 8 w. — dr. Kopciński — „Skąd i jak czerpie człowiek materjał dla swej duszy“.

Piątek, d. 6 stycznia o godz. 7 w. — prof. Wojeński — „Wpływ literatury na odrodzenie narodowe w Polsce XVIII w., o godz. 8 w. — prof. Rąb — „Pieniądz kruszcowy“.

Sobota, d. 7 stycznia o godz. 7 w. — prof. dr. Olszewski — „Wielka Rewolucja Francuska“ (z cyklu wykład 3-ci), o godz. 8 w. — prof. Koziołkiewiczówna — „Romantyzm“ (z cyklu wykład 3-ci).

Kierownictwo Uniwersytetu podaje do wiadomości, że Kursy dokształcające, oraz komplety języka polskiego uruchomione będą w średniej szkole miejskiej przy ulicy Nowo-Targowej 18.

Wszyscy zapisani proszeni są o zgłoszenie się między g. 6½ wiecz. pod wskazanym adresem.

Przewóz ziemiopłodów.

(k) Na mocy rozporządzenia ministerjum aprowizacji przewóz żyta, pszenicy, jęczmienia lub owsa, zarówno jak przetworów z nich, ograniczony zostaje do 1 klg. na osobę. Osoby przewożące wymienione produkty powyżej 1 kg. obowiązane są posiadać każdorazowo zaświadczenie od starosty tego powiatu, z którego te produkty mają być wywiezione.

Nie zastosowanie się do powyższego, pociągnie za sobą karę przewidzianą w art. 10 Ustawy z d. 18 listopada 1919 r. „O obrocie ziemiopłodami w roku gospodarczym 1919/20“.

Skutki nieostrożnego obchodzenia się z bronią.

(k) Przebywający w niedzielę wieczorem goście w restauracji Józefa Witkowskiego, przy ul. Brzezińskiej 118 byli świadkami przypadkowego zabójstwa. Wśród gości znajdowało się kilku żołnierzy, a między nimi 31 letni Feliks Klepczarek, szeregowiec 31-go pułku strzelców kaniowskich. Do żołnierzy zbliżył się podchmielony już dobrze Adolf Frudenszlab, mieszkaniec wsi Antoniew-Stoki. Ten ostatni podczas rozmowy wziął od żołnierza rewolwer i zaczął oglądać go. Nagle padł strzał i kula ugodziła w stojącego w pobliżu Klepczarka, który padł trupem na miejscu. Wezwany lekarz stwierdził zgon. O wypadku tym policja sporządziła protokół.

Zderzenie z tramwajem.

(k) Wczoraj rano na szosie Konstantynowskiej wpadł pod nadjeżdżający tramwaj konstantynowski wóz, wiozący czterech popisowych ze wsi Prząłów na komisję. Przyczyną był przestrach koni, które poniosły.

Woźnica Musiałowicz, pijany, nie mógł ich powstrzymać. Jeden koń został zabity na miejscu. Sam woźnica, wyrzucony nagle z rozbitego wozu, padł na plant kolejowy, a następnie dostał się pod wagon tramwajowy i poniósł śmierć na miejscu. Wyrzuceni również z wozu trzej popisowi: Bronisław Tomaszewski, Adam Kolasiński i Aleksander Pawliszak ulegli ciężkim poranieniom. Jeden tylko syn zabitego Musiałowicza wyszedł bez szwanku.

Na wozie transportowano również mąkę do Łodzi na „pasek“.

Otwarcie Uniwersytetu Ludowego w Zgierzu.

(k) W obecności przedstawicieli świata naukowego, instytucji, związków, cechów i t. p. odbyła się onegdaj uroczystość otwarcia Uniwersytetu Ludowego P.M.S. w Zgierzu.

TELEGRAMY.

Komunikat Sztabu Generalnego

z dnie 3 lutego.

Front litewsko-białoruski:

Wojska łotewskie grupy gen. Rydza Smigłego zajęły Rejki i Bygi.

Na odcinku poleskim nasz oddział wywiadowczy zniósł kompanję strzelców bolszewickich, biorąc do niewoli 1 oficera i 82 szeregowców.

Poza tem na całym froncie w utarczkach patroli wywiadowczych wzięliśmy 40 kilku jeńców.

Front wołyński.

Oddziały nasze w walkach wypadowych zdobyły 2 działa, 8 jaszczyków i 1 karabin maszynowy.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego
Kuliński, pułkownik.

Minister Patek o sytuacji.

WIEDEŃ. 3 lutego. (PAT.) Minister spraw zagranicznych Patek w przejeździe przez Wiedeń w drodze do Warszawy przyjął także przedstawiciela Polskiej Agencji Telegraficznej, któremu udzielił następujących informacji:

Pobyt mój w Paryżu przedłużył się ze względu na ostateczną ratyfikację traktatu wersalskiego i ze względu na zmianę rządu we Francji. Mogę stwierdzić, że podobnie, jak dawny rząd francuski żywi i nowy rząd dla Polski jaknajserdeczniejsze uczucia. Bardzo dobre stosunki łączą Polskę z Anglją. Na zaproszenie Lloyd Georgea wyjechałem dnia 25 stycznia do Londynu, gdzie miałem z nim 2 godzinną konferencję. Ma ona znaczenie zasadnicze. Po powrocie z Londynu odwiedziłem w Paryżu Clemenceau, Milleranda, Focha i Henrysa.

We czwartek wieczorem wyjechałem do Polski, ażeby jaknajrychlej wrócić do Warszawy i zdać sprawę przed powołanemi czynnikami rządowemi i Sejmowemi z wyników podróży.

Na zapytanie, jak się ukształtuje polityka międzynarodowa w najbliższej przyszłości, oświadczył minister Patek, że Polska pragnie pójść po linji jaknajsilniejszej organizacji wewnętrznej. W ciągu pierwszego roku już w tym kierunku zrobiła wiele. Obecnie prace swoje prowadzić będzie dalej. Co do polityki zewnętrznej ustali Polska swój kierunek zgodnie z własnym interesem, oraz w porozumieniu z mocarstwami sprzymierzonemi, z narodami sąsiedniemi. Polska może spoglądać z otuchą w przyszłość. Skonsolidowana wewnętrznie spełni rolę, którą jej przeznaczyła historja.

PPS za pokojem z bolszewikami.

WARSZAWA 3 lutego. (W.). Odbyło się w Warszawie posiedzenie naczelne PPS; powzięto uchwały treści następującej:

1) rada naczelna wyraża przekonanie, że nota rządu Sowdepów stanowi dostateczną podstawę do rokowań i żąda ich rozpoczęcia.

2) rada naczelna wyraża przekonanie że podstawą rokowań pokojowych musi być uznanie niepodległości państwa polskiego, oraz tych narodów, które na gruzach ca-

sarstwa rosyjskiego sgłosiły prawo do niepodległości go bytu państwowego. Zaś na terytorjach spornych ludność winna być powołana do wyrażenia swej woli.

3) rada naczelna żąda, aż by narady pokojowe odbywały się jawnie pod kontrolą publiczną.

WARSZAWA 3 lutego. (Wł.) — Na dzień 8 lutego PPS zwołuje do Warszawy konferencję Związków Zawodowych, oraz rady delegatów robotniczych, celem wywarcia nacisku na rząd w sprawie natychmiastowego zawarcia pokoju z bolszewikami.

Wobec plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim.

CIESZYN 3 lutego (PAT) Rada narodowa Ks. Cieszyńskiego wydała w domu dzisiejszym na cześć międzynarodowej komisji plebiscytowej śniadanie, podczas którego przedstawiciel rządu polskiego i członek komisji plebiscytowej p. Zamorski wygłosił w języku francuskim obszerne przemówienie.

Prowokacja niemieckie w Gdańsku.

GDANSK, 3 lutego (PAT) W porcie gdańskim szerzyły się niesłychane kradzieże towarów przeznaczonych dla Polski. Na skutek interwencji rządu polskiego wzmocniono nadzór policyjny w porcie. Robotnicy portowi, którzy ogłosili strajk, postawili obecnie jako warunek powrotu do pracy, zmniejszenie Straży policyjnej.

Hakata wierzga.

GDAŃSK, 3 lutego. (PAT.) „Dziennik Gdański" donosi ze Skarszewia, że tutejsi niemieccy urzędnicy kolejowi nie chcieli oddać stacji władzom polskim i ulegli dopiero pod grozą rewolwerów.

Niemcy kradną polski węgiel.

POZNAŃ, 3 lutego. (PAT.) Delegaci polscy wysłani przez Urząd węglowy do Katowic stwierdzili, że rozkradano systematycznie na Górnym Śląsku całe wagony węgla, opłacone przez rząd polski i dlatego węgiel nie dochodził do miejsca przeznaczenia. Rząd polski wystąpi przeto, jak donosi „Gazeta Wspólna" do rządu niemieckiego z żądaniem zwrotu pieniędzy za węgiel, który mimo umowy do Polski nie nadszedł.

Lista winowajców niemieckich.

PARYŻ 3 lutego. (PAT). — Havas. „Matin" podaje listę niemców winnych wykroczeń w czasie trwania wojny. Między innymi Belgja domaga się wydania Bethmana Hollwega, Anglja admirała Tirpitza admirała von Capelle, von Scheera, oraz Ks. Oskara pruskiego.

Nota będzie wysłana już wkrótce.

PARYŻ 3 lutego. (PAT.) Radjo pozn. Rada ambasadorów uchwaliła wystosować do Niemiec notę domagającą się na podstawie art. 228 traktatu pokojowego wydania współwinnych wojny. Odnośna lista wymienia 1200 nazwisk.

Ruch transportowy w Gdańsku.

WARSZAWA 3 lutego. (Wł.) W roku ubiegłym przybyło do portu gdańskiego łącznie 1100 okrętów.

Plany wojenne Churchilla.

WIEDEN, 3 lutego (PAT) W.B.K. donosi z Paryża pod datą 1 lutego. Z Londynu donoszą że minister wojny Churchil omawiając sprawę reorganizacji armji oświadczył, że rząd zamierza stworzyć obok armii regularnej nową armję ochotniczą której zadaniem byłaby obrona państwa Brytyjskiego i wypełnienie zobowiązań Brytanji wobec Francji i Belgji.

Aresztowania w Irlandji.

WIEDEN, 3 lutego (PAT) W.B.K. donosi z Paryża. Według londyńskiego sprawozdawcy „Petit Parisien" dokonano ubiegłej nocy w Dublinie i w różnych częściach Irlandji licznych aresztowań.

Bunty w Marokku.

PARYŻ 3 lutego. (PAT). — Havas. Wojska francuskie rozproszyły w Marokku pod Tufietem (?) bandy plemion wrogich. Straty francuskie wynoszą 26 zabitych, przeciwnika zaś 60. Na wschód od Fezu również wywiązała się walka między francuzami i tubylcami. Przeciwnik cofnął się straciwszy 25 zabitych. Po stronie francuskiej zginęło 10 żołnierzy.

Wiadomości polityczne

(Telefonem od wł. korespondenta)

Roztrzygające narady w komisji spraw zagranicznych.

Dziś, o godz. 11 przed południem zbiera się sejmowa komisja do spraw zagranicznych, na posiedzeniu której min. Patek będzie referował sprawę propozycji pokojowej rządu sowietów, oraz złoży relację o pobycie swym zagranicą. Spodziewać się należy, że komisja powełmie stanowcze uchwały w sprawie propozycji pokojowej rządu Sowdepów. Nie jest rzeczą wykluczoną, że przedstawiciele poszczególnych klubów, zasiadający w komisji spraw zagranicznych, będą przyjęci przez Naczelnik Państwa na poufnej audjencji.

W wyniku tych narad spodziewane jest przesłanie natychmiastowej odpowiedzi rządu Rzplitej do Republiki bolszewickiej.

Zachłanność angielska łamie traktat pokojowy.

Anglja nie poraz pierwszy w toku wojny obecnej składa dowody, że obce jest jej poczucie prawa ilekroć przy pomocy swej siły brutalnej może osiągnąć dla siebie zdobycze. Zaprzeczyła nam prawa do Gdańska, gdyż pragnie uczynić zeń własny punkt panowania na m. Bałtyckiem.

Obecnie znów jesteśmy świadkami nowego gwałtu, dokonanego wobec praw państwowych polskich.

Oto Anglicy przystąpili do zajmowania swojemi wojskami kolei gdańskich, wbrew traktatowi pokojowemu, który prawa zwierzchnicze nad kolejami wolnego m. Gdańska zagwarantował Rzplitej.

W przededniu ważnych postanowień.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którem min. spraw zagranicznych, Patek składał sprawozdanie z pobytu swego zagranicą.

Posiedzenie trwało od godz. 5 do 11 wiecz.

Anglicy obsadzają tereny plebiscytowe.

Dziś przejeżdżał przez Warszawę oddział wojsk angielskich, zdążający na tereny plebiscytowe, na których głosowanie odbędzie się w najbliższym terminie. Na dworcu witali ich delegaci Czerwonego Krzyża, oraz prezydent Drzewiecki.

Warszawa

Telefonem od własn. korespondenta

Żądania pracowników młynów i piekarń.

W Związku Zaw. rob. młynarskich i pracowników piekarń postanowiono żądać podwyższenia płacy o 200 proc., oraz zwiększenia racji chleba dla całej ludności miejskiej. Poza tem Związek żądać będzie umiastowienia piekarń i młynów.

Termin odpowiedzi ustalono do soboty.

Odpowiedzi Redakcji.

P. S. W. w Rudzie Pabjanickiej. — Prosimy o podanie pełnego imienia i nazwiska, oraz adresu dla wiadomości redakcji. W przeciwnym razie nie skorzystamy.

Redaktor naczelny
Stanisław Lenartowicz

Wydawca: Zarząd Okręgowy N. Z. R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca" Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny LUDWIK WASZKIEWICZ